Blues niepotrzebnych powrotów

Wykonawca: Elżbieta Adamiak

1. A7 D7 A7 Fis7
   h7 E7 A7 D7 A7
   D7 F7 E7
   D7 F7 E7
   A7 D7 A7 h7 C D7 A7
   A7 D7 A7 G E7

A7 D7 A7 Fis7
Dopala się świeca, maleńki płomień drży
h7 E7 A7 D7 A7
Powoli zza pieca wychodzą szare sny
D7 F7 E7
Zacięła się płyta, adapter się biedzi
D7 F7 E7
Stukają w podłogę zmęczeni sąsiedzi
A7 D7 A7 h7 C D7 A7
Więc idź już, nie wracaj, nie przeszkadzaj mi

2. A7 D7 A7 Fis7
   h7 E7 A7 D7 A7
   D7 F7 E7
   D7 F7 E7
   A7 D7 A7 h7 C D7 A7
   A7 D7 A7 G E7

Nie było cię długo, przestałam liczyć dni
Wolałeś tę drugą, kwiaciarkę z vis a vis
Zapomniał korytarz, jak brzmią twoje kroki
Nie poznał cię nawet twój fotel głęboki
Więc po co tu siedzisz, dziwisz nocne ćmy

3. A7 D7 A7 Fis7
   h7 E7 A7 D7 A7
   D7 F7 E7
   D7 F7 E7
   A7 D7 A7 h7 C D7 A7
   A7 D7 A7 G E7

Posłuchaj, latarnie wołają cię zza mgły
Nie patrz tak na mnie, wiesz przecież, gdzie są drzwi
Potrafię bez ciebie oddychać i śpiewać
Choć coraz bezbarwniej jest ptakom na drzewach
A tamte dwie krople, to wcale nie są łzy